

Rydzego wieśnia Łagiernika w Ł. S. R. R.  
 Dobzajickiej, Władysławowa skiełtrauta 22 p. k. tel. k. kane.  
 P. N. P. nr. 22/1. 1911 r. i onaty. Arystawany z 28 na 29 kwietnia 1940  
 w nocz w obecności Tomy i daiecka, za przykaterinowi do tajnej org.

Przebywałem w więzieniu w Ławrowie ul. Piłsudskiego  
 w Łyżowie na Łukjanawce Spec. Wozni. oraz w Charkowie  
 na punkcie rozdzielczym (przebiegluym) z tamteńd wywie-  
 niano mnie do Ułety (Tomybin) i na Gardioł z 35 km. od Ułety.

Więzienie brudne, zimne, mokre bez syb, w oknach zawsze  
 przepuszczone ludźmi bez kratnic. Więźniowie przeważnie  
 polityczni, chwytańcy i wamykani tylko w tym co na nich, to też  
 porabianie sybtej bratruj prowadzą do nie wytopi i zawa-  
 wienie. Pomoc lekarska dysponowana tylko aspiryną, piórkami  
 od bólu głowy, watę i jodynę. W żywności obciążano się z 40 dek. chleba  
 do 50. cukru równo gorzkiej wady walej, eschbaty i 2 razy dziennie rzadkiej  
 zupy po 1 litra. Koleriejskie stowunki w więzieniu dość zwolne. Płacy  
 się z sobą w moichwej zgodzie, w niecierpieniu pomagano sobie pra-  
 jennie z pewnymi wygetkami którzy myśleli tylko o sobie. Życie w wię-  
 zieniu i obciążenie pracy bardzo wysokie i trudne do przebycia. Warunki  
 pracy ciężkie i przykre bez wynagrodzenia pieniężnego. Stosunek  
 A. N. W. O. do Polaków, nieprzyjarny, wraży, na każdym kroku wymia-  
 ki, przewraska, docinki i kłótny. Przy kadaniach (doprosach) starawano

